

To jest tak

„USPOKOJENIE”

Oficjalna PAT donosi o tym, że w powiecie wysoko - mazowiec kim nastąpiło uspokojenie. Ma to być rzekomo skutek zastosowania Berez. Dlatego też władze uznały za możliwe zwolnienie adw. Jursza z Berez.

Bardzo się cieszymy, że uspokojenie nastąpiło. Uważamy bowiem, że ostra i energiczna walka z żydami powinna być dziś prowadzona właśnie w atmosferze spokoju, a że właśnie żydom zależy na wywołaniu niepokoju. Tylko, że nie wierzymy w to, by uspokojenie było trwałe. Niejednokrotnie bowiem byliśmy już świadkami niepokoju i następującego potem „uspokojenia” do którego doprowadzano środkami administracyjnymi.

Historia jednak powtarzała się od początku. Jedyne trwałe uspokojenie może nastąpić wtedy, kiedy społeczeństwo zrozumie, że rozpoczęto budowę takiego ustroju, w którym dla żydów nie będzie już miejsca, a wobec tego będą oni zmuszeni do opuszczenia Polski.

XVII B A L

REPREZENTACYJNY

KLUBU WIOŚL „WISŁA”

ODBEDZIE SIĘ

6 LUTEGO R. B.

W SALONACH W. T. W. — PIER. KIEŚO 19

STROJE BALOWE

POCZĄTEK O g. 22.30

Bilet nabywać można: Lokal zimowy Zw. Rzemieślników Chrześc., Miodowa 14,

w W. T. W. — Pierackiego 19 oraz el. — 93.20

Zbacznic wa...

POKAZ CENZURY

Cieszące się takim powodzeniem w naszym Sejmie pokazy, mają być zastosowane do wszystkich dziedzin życia politycznego i społecznego.

Tak więc po pokazie policji oraz po pokazach zakładów lotniczych, podobno członkowie rządu będą mieli wielką ochotę o wolności prasy w Polsce i zaproszą Sejm na pokaz cenzury.

Pokaz będzie się składał z normalnej pracy cenzora. Do starezone będą dzienniki opozycyjne, na dany sygnał pójda w ruch ołówki i nożyce cenzorów i oto z wielu przykrych wiadomości i pełnych defetystycznych krytyki — artykułów tworzą się piękne białe plamy, które malowniczo ozdabiają jednolajnie zadrukowane czarnymi cizionkami kolumny. Jednocześnie tekst nabiera bardziej obiektywnego sensu. Tam np. gdzie napisane „być może jest, ale nie bardzo”, cenzura skreśla „ale nie bardzo” i złośliwy nieudolnie skonstruowany dowcip opozycyjny przekształca się na zdanie obiektywnie oświadczone, rzeczywistą rzeczywistość w Polsce.

Prawdopodobnie w uznaniu wielkiej ludzkiej pracy cenzury zostanie powiększony personel tej instytucji, przy tym na wolne stanowiska przyjmowane będą osoby, mogące się wykazać egzaminem Cechu Krawieckiego z bieglego i szybkiego władania nożem.

Trzy of cjalne ery we W. s ech

We Włoszech, prócz przyjętej w całym świecie cywilizowanym daty chrześcijańskiej ery, obowiązuje również oficjalnie na wszystkich dokumentach oficjalnych i pół oficjalnych data ery faszystowskiej. Ery faszystowską oblicza się od daty marszu faszystów w r. 1922 na Rzym. W r. b. rok faszystowski nosi cyfrę XV. Wkrótce jednak ma być wprowadzona trzecia data — ery imperium. Liczyć się ona będzie od dnia 1 stycznia 1936 roku. Na dokumentach włoskich będą stałe trzy daty: 1937 — XV — II.

Na szlakach Bliskiego Wschodu

„Polak i... nie żyd?”

(Od własnego korespondenta ABC z Bałutu)

Coś dziwnego i niezrozumiałego: właściciel polskiego paszportu nie jest żydem! To się w głowach urzędników celnych, poczynając od portów morza Czarnego po przez porty Bliskiego Wschodu, pomieścić nie może.

Żeby to tylko tyle! Niestety i inne „przyjemności” jesteśmy zmuszeni dziedziczyć po żydach. W Konstantynopolu Polaków nie chcą puszcząć na ląd. Żydki zanadto Turkom dokuczyły, a że żyd — to Polak, więc... Gorzej

Nie umie pan po hebrajsku?

Jeszcze gorzej jest, gdy się jedzie przez Palestynę tranzytem. W porcie (Haifa czy Jaffie) w urzędzie paszportowym siedzi za stołem trzech urzędników: Anglik, Arab i żyd. Urzędnik żyd na widok polskiego paszportu odrzuca zaczyna przemawiać po hebrajsku, a gdy widzi, że się go nie rozumie z wściekłością krzyczy:

„Pan Polak i nie rozumie po hebrajsku?”

„Nie. W Polsce język ten nie jest jeszcze urzędowym!”

„To będzie!!!

Bezczelność na którą tylko żyd może sobie pozwolić. Widocznie

jest w portach palestyńskich. Tam w ogóle wysiąść nie można (gdy się jest przejazdem), zaś w nocy przychodzi do kabin policja, by sprawdzić czy jest się na miejscu. Pomysłowe żydki potrafiły nocą, przez okienka kabiny, skakać do wody (sic!) i w ten sposób przemycać się do „ziemi obiecanej”. Nie pomoże twierdzenie, że nie jest się żydem. Tu posiadają polskie paszporty są tylko mieszkańcy Nalewek, Kołomyi, Grójca czy Białegostoku.

myśli, że wszyscy żydowie polscy mieszkający w Palestynie i nie zmieniający z uporem godnym podkreślenia obywatelstwa polskiego (grupujący się w „polskim klubie” liczącym coś 150.000 członków) zjadą pewnego dnia na łono macierzy polskiej (za którą podobno w swojej ziemi obiecanej bardzo tęsknią) i wraz z innymi szabas - gojami stworzą u nas „wyzwoloną Jerozolimę”. Bo jakże u nas było im dobrze! Ciątkano się z nimi, głąskano — a w Palestynie te „chamy” Arabi, bez kultury, wychowania twierdzą, że mogą się obyć bez rozumu, pieniędzy i wpływów żydowskich!

Zagranicą — nie krępią się

„Hebrajski będzie u nas językiem urzędowym!” to warto zapamiętać. To nie są słowa zastraszonego żydka — to słowa nowej, bolszewicko - palestyńskiej, folksfrontowej generacji. To słowa tych co wybierali Barlickiego Prezydentem m. Łodzi, co prowadzili i prowadzą antypolską kampanię na obu półkulach świata, co stawiają pomniki rozstrzelanym za zdradę w 1919 r. pińskim żydom. Tych — którzy stanowią 95 proc. komunistów „polskich”, zdrajców, szpiegów, fałszerzy, lichwiarzy i macherów na szkodę państwa i obywatela naprawdę „Polskiego”

Ci tutaj — zagranicą, nie żenują się. Tu im nikt na Polskę pociąć nie zabroni, a jeżeli do Polski tęsknią to nie do kraju, nie do ziemi naszej, lecz do interesów, do pieniędzy jakie robili na naszej głupocie; do wolności która pozwalała im być komunistami, bezbożnikami, siac ziarna za-

razy i dezorganizacji. Do tego tęsknią bo tego im w Palestynie nie wolno, bo tam ich gnębił ekutaneczniej niż w Polsce, bo tyle pieniędzy zarobić na ciemnocie nie mogą. Muszą siebie oszukiwać — a to już daleko trudniej idzie; muszą sobą rządzić — a to już zupełnie nie idzie. Do tego się nie nadają.

Zdawałoby się, że wewnątrz kraju powinno być lepiej, że w pewnym oddaleniu od Palestyny rze czy inaczej się przedstawiają — mrzonki! W takim Bagdadzie, w konsulacie Francuskim, każdy obywatel Polski jest traktowany jako — żyd!

„Poco pan przyjechał do Bagdadu?”

„Na święta?”

„Jakie święta?”

„Bożego Narodzenia!” (Klient jest zdziwiony bo rzecz odbywa się w parę dni po świętach).

„Jako? Przecież pan jest żyd!!!”

Propaganda

Oto legitymacja polskiego paszportu! — żyd! Polska to kraj żydów. Typ „polski” to ciemna brunetka z dużym nosem; typ „polska” to arogancki żydziak w skórzanej kurtce. Innych tu nie znają, nie widują Polska mowa — to nalewkowski żargon; polskie tańce, to wytłumaczane do późnej nocy na pokładach statków mefufasy; polska moralność — to żydowska niemoralność; polski nacjonalizm to burda, chamsztwo, bałagan, pozbawiający dobroduszy

nych żydków pracy i pieniędzy — chamsztwo!!!

Propagandę zrobili nam nasi „rodacy” z Nalewek iście swoiści. O Polsce wszyscy nad morzem Śródziemnym wiedzą jako o kraju żydowskich bolszewików, szpiegów, szpiegów, fałszerzy, jako o jakiejś swoistej „żydowili”, która niewiadomo dlaczego „Polska” się zowie. Tak jak we Francji utarło się mniemanie, że polakach Warszawy chadzają nie-

Odbijany



P. Sławek

P. Barlicki

Z tyg. „Szarża”

Copyright by ABC—Nowiny Codzienne

Kołce bez róż

KATZENJAMER KATZENLOGERA

Prof. Kolarbiński, zamiast napisać po kilkunastu niezmiennych latach nowe skrypty logiki, opisał placzliwie jak:

studenta żyda ustawiono tak nieładnie pod drzwiami, że klamka zmasakrowała mu czaszkę;

drugiemu za to, że szukał sygnatury w katalogu, złamało nos na dwoje;

wataha byków wpadła tygrysimi skokami do audytorium i wyrzuciła pięścią w stół, a potem wszystkich co do nogi.

Profesor stwierdza, że: żydzi chodzący na Uniwersytet są bohaterami!

Żydzi siadający po prawej stronie są herosami przewyszającymi homerowych.

I radzi logicznie znieść we wszelkich dowodach osobliwych rubrykę „wyznanie” oraz nadać wszystkim żydom polskie nazwiska.

A dlaczego by nie nadać wszystkim Polakom żydowskich nazwisk? Kolarbiński powinien to zapoczątkować i przeobrazić się na — Katzenloger.

Gdzie nasze tradycje?

Gdzie się podziały nasze tradycje z Bliskiego Wschodu? Gdzie tradycje Bema, Czajkowskiego, Zamoyskiego, Dembińskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Manasterskiego, Szulca??? Teraz „polską” tradycją jest tradycja mahabeuszowskich żydziaków z pod znaku „bundu” czy Zabotyńskiego. Oni są tutaj „Polakami” par excellence.

Czyż nie słusznie byłoby, gdyby Ci niechętni Polacy wyjeżdżający dziś na Bliski Wschód posiadali w paszporcie rubrykę „wyznanie” czy „narodowość”? Czyż nie słusznie byłoby przewietrzyć opinie o Polsce z żydowskich naleciałości? Czyż nie wstyd, gdy

czyta się, że tak fałszywie, albo taką młwersację popełnił „Polak”, w rzeczywistości jakiś szajec z Nalewek! Czyż do tego stopnia ma nam być obojętne, że zgadzamy się, iż biorą nas za żydów, a żydów uważają za Polaków? Czyż gdyby brano nas za Rosjan czy Niemców nie byłoby z tego powodu nieprzyjemności, interwencji?

Czyżby nie zrobiono wszystkiego co możliwe, by w paszportach wyraźnie zaznaczyć, że jesteśmy POLAKAMI? Jesteśmy dobrymi obywatelami naszej Ojczyzny i nie dopuścimy do tego, by pod nasze imię podszywały się ciemne typy z żydowsko - bolszewickiej mafii.

Monopartia nie pomoże
A kapitalizm bankrutuje

Żydzi się martwią

Dużo się rzeczy zmienia pod słońcem.

I „Gazeta Polska” też

Ewolucja psychiczna odbywa się w Polsce niesłychanie szybko. Nawet „Gazeta Polska”, zajmująca się sprawą emigracji żydów z Polski i dochodzi do następujących konkluzji:

Z powyższego zestawienia poczytań i projektów emigracyjno - kolonizacyjnych różnych organizacji żydowskich wynika jasno, że już obecnie istnieje wielkie możliwości dla rolnej emigracji żydowskiej z państw Europy środkowej i wschodniej.

Pod pewnym jednak względem trzeba „Gazecie Polskiej” przypomnieć rolę pionierską: wyznaczając żydom na szereg swych placówek zagranicznych „Gazeta Polska” zainicjowała pewną formę emigracji żydów z Polski.

„Żyzi sze marw a”

„Nowy Dziennik” martwi się o kulturę i rozum polityczny Polski Pisza:

„Gdybyśmy walki tej nie podjęli i nie prowadzili jej aż do zwycięstwa — nie melibisimy spokojnego sumienia, że kiedyś, gdy mroki ciemnoty i oskurantyzmu opadną a wyłoni się duch prawdy i sprawiedliwości w życiu polskim — pokolenia polskie, które wyszłyć się będą dzisiejszego okresu żydożerstwa — będą miały sianusz żal do nas, że pozwoliliśmy bez walki pogrzebać wspaniałe tradycje kultury i rozumu politycznego iolski”.

O tradycję polską i rozum polityczny potrafimy dbać sami. Obejdźmy się w każdym razie bez żydowskich faktoriów. A „Nasz Dziennik” niech się lepiej martwi, dokąd przeniesieć w niedługiej przyszłości wydawanie pisma i dokąd wyjadą z Polski jego czytelnicy.

Cnaos p. Matu-zewskiego

„Kurier Poranny” polemizuje z p. Matuzewskim, wskazując, że „Środki, przy pomocy których p. Matuzewski pragnąłby uzdrowić kraj są nawrotem do liberalizmu, t. zn. do systemu, który w znacznej mierze wywołał nasze — i nie tylko nasze — ołaczki gospodarcze. Jest to terapia przy pomocy bakcyliów choroby, która nas powaliła.

Wobec tych sugestij należy po wiedzieć: nie na tej drodze szukać będziemy wyzwolenia z trudności gospodarczych. Musimy zdobyć się na skonstruowanie nowego systemu ekonomicznego, który by w przeciwieństwie do doktryny liberalnej, związanej z pewną (minioną) poką, i odpowiadającej potrzebom nowych (określonych) rajów — wystał organicznie z rzeczywistości polskiej i przynosił dyrektywę światowej działalności, skierowanej ku rozwojowi gospodarczemu narodu i państwa. Konstruując własny system ekonomiczny narodowej, musimy dokonać nie zdawać sobie sprawę, że dotychczas

czasowe formy życia gospodarczego i wyrósł z nich doktryny należą do bezprowalnej przeszłości, że koniecznością jest przystosowanie naszych idei i pojęć ekonomicznych do nowej fazy rozwojowej i że wszelka polityka, nieuwzględnająca w należytej mierze zmian, jakie zaszły w położeniu Polski i świata, musi doprowadzić do sytuacji, poza którą nie ma już nic innego, jak — chaos”.

Musimy się w tym wypadku zgodzić z „Kurierem Porannym” System liberalny, za którym wypowiada się p. Matuzewski nie da się utrzymać. Tylko, że „Kurierowi Porannemu” niewątpliwie zabraknie odwagi do wyciągnięcia wszystkich konsekwencji do zastąpienia ustroju liberalnego na prawdę czymś nowym

A porządek socialis ów

„Robotnik” przechwala się porządkiem i jednomyślnością, jakie rzekomo mogą panować w okresie socjalistycznym:

„Późno, bo tylko na tydzień przed Kongresem rozpoczęła dyskusja w prasie partyjnej i nieznaczna naogół dyskusja wewnętrzna - partyjna, nie wpływa na zaabsorbowania bieżącymi sprawami i nie dowodzi, zdaniem moim, słabego zainteresowania się zagadnieniami programowymi, lecz dowodzi właśnie jednomyślności, jednolitości w zasadniczych a nawet i we wtórnych sprawach”.

Tylko co jest czynnikiem, stwa-

rzającym jednolitość, jeśli ona na rawdę istnieje? Czy przypadkiem nie działające na terenie socjalistycznym jacejki komunistyczne, co wszakże publicznie już jest tajemnicą.

A Ex press o karności

„Ekspres Poranny” wsiadł na większego konia i pisze na temat organizacji, montowanej z trudem przez pułk. Koca.

Organizacja bez dyscypliny nie jest wcale organizacją. Dlatego w przyszłej organizacji społeczeństwa niewątpliwie obowiązywać będzie dyscyplina i karność.

Naszym zdaniem nie brak dyscypliny, ale brak samodzielności i inicjatywy, jest największą naszą klęską. A tej bolączki nie rozwiąże najdoskonalej zmontowana organizacja monopartyjna.

BEZPIECZNA I KORZYSTNA

lokalę oszczędności jest księżeczka

imienna, lub na okaziale

K K O

MIASTA ST. WARSZAWY

Traugutta 5

Bieleńska 8. Targowa 65. Bagatela 14

Wkładów 110 milionów Zł.

W DNIU DZISIEJSZYM ZMUSZENI JESTEŚMY PRZERWAĆ ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH DRUK ODPOWIEDZI NA WIELKĄ ANKIETĘ WOJENNĄ „ABC”. JUTRO ZAMIESCIMY ZNAČNĄ ILOŚĆ NOWYCH NADESŁANYCH NAM INTERESUJĄCYCH ODPOWIEDZI, M. IN. ODPOWIEDZ ZANAMGO PUBLICYSTY KONSERWATYWNEGO, P. WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

Ku czci Tetmajera

Audycja radiowa

W ubiegłym roku minęła 50-letnia rocznica ukazania się pierwszych utworów Kazimierza Przerwy-Tetmajera, sławnego poety i powieściopisarza, jednego z najpopularniejszych i najbardziej cenionych pisarzy Młodej Polski. Przypomniat ją Polskie Radio odczytem lirycznych utworów z cyklu „Siedleckiego dnia” (30 grudnia ub. r. przy czym z okazji tego jubileuszu ofiarowało Tetmajerowi odbiornik. Zaznaczyć należy, że zgodnie z życzeniem poety — dostarczone mu małe czterolampowe odbiorniki typu amerykańskiego, t. j. który nie zajmuje dużo miejsca i łatwiej się wygodnie ustawić na nocnym stoliku przy łóżku.

Z okazji jubileuszu znakomitego poety Polskie Radio organizuje drugą audycję ku uczczeniu jego 50-letniej twórczości w dniu 13 lutego o g. 14.00. Tym razem audycja ta skierowana do słuchaczy poezji Tetmajera w muzyce. W wykonaniu męskiego chóru „Echa” oraz solistów: Wandy Róśler - Stokowskiej i Józefa Woł-

skiego nadane zostaną utwory Walewskiego, Karłowicza, Czesława Marka, Mariana Rudnickiego, Z. Noskowskiego, Rączki, K. Szymanowskiego i Liszowskiego. Kompozytorzy ci stworzyli wiele melodii do słów Kazimierza Tetmajera.

Przyteczna inowacja
W szkole niemieckiej

W jednej ze szkół w Augsburgu wprowadzono pożyteczną inowację. Wszystkie znajdujące się w szkole przedmioty, (wysokość ścianek u drzwi, kształt okien, ławki, stoły itp.) zróżniczkowane są w poszczególnych klasach i dopasowane do przeciętnego wzrostu ucznia danej klasy.

Tylko zwycięstwo idei narodowo - radykalnej
obroni Polskę przed komuną